

# Patryk Nowak w blasku złota na Mistrzostwach Polski w pływaniu

Data publikacji: 23.03.2011 20:24

**W dniach 18-20 marca gliwicka pływalnia „Olimpijczyk” była areną Mistrzostw Polski Juniorów 16-letnich w pływaniu. Rewelacyjnie na tej imprezie zaprezentował się młody pływak ze Skoczowa Patryk Nowak, który od roku reprezentuje barwy klubu sportowego AZS AWF Katowice.**

Patryk wystartował na wszystkich dystansach żabkarskich, czyli na 50, 100 i 200m. Powoli styl klasyczny staje się jego koronnym, co udowodnił również na mistrzostwach w Gliwicach. Już dystans 50m stylem klasycznym dostarczył kibicom Patryka wielkich emocji, ponieważ po eliminacjach nasz zawodnik zajmował z czasem 29.95s ex equo 4-5 miejsce, a od brązowego medalu dzieliło go jedynie 0.3 s. Było wiadomo, że w wyścigu finałowym trzeba będzie popłynąć po kolejny rekord życiowy, aby marzyć o medalu. Tego dnia, jak i w całym mistrzostwach, Patryk był nastawiony bardzo bojowo, co udowodnił wyścig finałowy. Łukasz Kulesza z Zamościa i Maciej Hołub z Przeworska byli tym razem jeszcze minimalnie lepsi, ale skuteczny finisz dał Patrykowi upragniony brązowy medal z nowym rekordem życiowym 29.70!

Od tego momentu, jak w dobrym dreszczowcu, emocje tylko narastały. Na koniec pierwszego dnia rozgrywano wyścig sztafetowy 4 x 200m stylem dowolnym. Patryk we wcześniejszych zawodach zapewnił sobie miejsce w pierwszym zespole AZS AWF Katowice, który na Mistrzostwach Polski w Gliwicach bronił 3 złotych medali wywalczonych na poprzednich mistrzostwach w Oświęcimiu. I piątkowy wyścig pokazał publiczności licznie zgromadzonej na trybunach oraz wszystkim rywalom, że zawodnicy z Katowic nie zamierzają w sztafetach oddawać nikomu palmy pierwszeństwa. Po wyśmienitym wyścigu zdobyli swoje pierwsze złoto, w pokonanym polu pozostawiając rywali z Polonii Warszawa i Śląska Wrocław. Patryk na swojej zmianie ustanowił rekord życiowy pokonując dystans 200m kraulem w czasie 1:56.97.

Sobota miała się okazać najlepszym dniem dla Patryka. Mimo, że nie spodziewał się jakichś niewiarygodnych rezultatów na dystansie 200m stylem klasycznym, to jednak w tym wypadku przecucie go zawiodło. Na zawody do Gliwic przyjechał dopiero z 5 czasem, ale zawody tej rangi co Mistrzostwa Polski wyzwalają w zawodnikach dodatkową energię i zwiększają motywację. Okazało się, że 7 miesięcy ciężkiej pracy pod okiem nowego trenera Sławomira Puchalskiego nie poszło na marne. Wyścig eliminacyjny pokazał, że treningi wytrzymałościowe dały oczekiwany rezultat. Patryk zwyciężył w swojej serii z czasem 2:21.34s i jak się okazało po rozegraniu wszystkich porannych wyścigów, był to najlepszy rezultat eliminacji! Zaskoczenie było kompletne, chociaż trener wiedział, że forma rośnie, a jej szczyt miał przypaść właśnie na zawody w Gliwicach. Ale też wszyscy zastanawiali się, czy rywale Patryka popłynęli na maksimum swoich możliwości, czy też zostawili dużo sił na wieczorny finał. W finałowym wyścigu emocje sięgały zenitu. Patryk od początku dystansu narzucił swoje tempo i wiadomo było, że medal będzie tylko pozostawała jeszcze kwestia jakiego koloru. Tym bardziej, że po 150m nieznacznie na prowadzenie wyszedł Maciej Orczyk z Polonii Warszawa i kibicom Patryka zaczęły drżeć serca. Jednak poza wysoką formą Patryk wykazał się również niesłychaną odpornością i hartem ducha i odparł ten atak! Na ostatnich 25m zachował najwięcej sił i skutecznie finiszował na pierwszym miejscu z czasem 2:19.77s. Marzenie się spełniło i wreszcie zdobył swój upragniony złoty medal na Mistrzostwach Polski w wyścigu indywidualnym. Jego radość była oczywiście niesamowita. Ale ten dzień jeszcze się nie skończył, bowiem na zakończenie sobotnich zmagania był do rozegrania kolejny wyścig sztafetowy, tym razem na dystansie 4 x 100m stylem dowolnym. Ponownie zawodnicy AZS AWF Katowice nie pozostawili złudzeń rywalom i z bezpieczną przewagą zdobyli swój drugi złoty medal w sztafetach. Tym razem pozostałe stopnie podium zajęli zawodnicy Śląska Wrocław i Skarpy Lublin.

Trzeci i ostatni dzień zawodów dla Patryka rozpoczął się od wyścigów eliminacyjnych na jego koronnym dystansie

czyli 100m stylem klasycznym. Po tak wyśmienitych występach na 50 i 200m klasykiem można było spodziewać się kolejnego dobrego występu. Wyścigi eliminacyjne Skoczowianin zakończył na 3 miejscu, zbyt nie wysilając, ale za to z nowym rekordem życiowym 1:05.37s. Ponieważ zwycięzca eliminacji Maciej Hołub z Orlika Przeworsk uzyskał czas 1:05.04s wiadomym było, że wyścig finałowy ponownie będzie bardzo zacięty i fascynujący. Tak też się stało. Walka trwała od wejścia na słupki startowe aż do dotknięcia końcowej ściany pływalni. Niestety Patryk mimo, że w finale ustanowił nowy rekord życiowy 1:04.53s, musiał zadowolić się 4 miejscem. Tym razem był wściekły na siebie, że nie zrealizował wszystkich założeń taktycznych. A o tym, że i na 100m żabą były olbrzymie szanse medalowe świadczy występ Patryka w ostatniej konkurencji mistrzostw, czyli w sztafecie 4 x 100m stylem zmiennym. Ponownie AZS AWF Katowice bez cienia wątpliwości i ze zdecydowaną przewagą wywalczył złoty medal. Patryk na swojej zmianie, płynąc stylem klasycznym uzyskał czas 1:03.95s co w wyścigu indywidualnym dałoby mu złoty medal...Ale tak należało popłynąć godzinę wcześniej. Mimo braku medalu na 100m stylem klasycznym 4 złote medale i 1 brązowy Patryka Nowaka dały mu miano najlepszego pływaka za Śląska na Mistrzostwach Polski, za co otrzymał dodatkową nagrodę rzeczową. Mistrzostwa Polski w Gliwicach i tak okazały się dla Patryka najbardziej udanymi zawodami w jego dotychczasowej dotychczasowej karierze.

DK